

mgr Magdalena Mozga
nauczyciel języka polskiego
w Gimnazjum nr 2
im. Haliny Konopackiej
w Rawie Mazowieckiej

SCENARIUSZ PRZEDSTAWIENIA DLA GIMNAZJUM „WESELE BORYNY”

Dom weselny. Zastawiony suto stół, dekoracyjne pająki wiszą u sufitu, na ścianach kilimy.

MATKA

Jaguś! A dałabyś spokój tym cudakom, drухen ino patrzeć... ludzie się wnet schodzić poczną, muzyka już po wsi chodzi... a ona się zabawia.

JAGNA

Zdążę jeszcze, zdążę. A dyć jeszcze nie przyszli.

Siedzi Plecie warkocz.

Wiecie, a to włosów mi nie obcinajcie!

MATKA

Hale, co mądrego wymyśliła! Słyszano to, żeby dziewce włosów nie obcięto po ślubie!

JAGNA

A we dworze to nie obcinają!

MATKA

Pewnie, juści, bo im tak trzeba dla rozpusty. Ale, będzie tu nowe porządki zakładała! Dworskie pannice niechta z siebie cudaki robią i pośmiewisko-wolno im, kiej głupie, a tyś gospodarska córka z dziada pradziada, nie żadne miejskie pomietło, toć robić winna jak Pan Bóg przykazał. Jak zawždy w naszym gospodarskim stanie się robiło.

JAGUSTYNKA

Ostaw warkocz, ostaw, zda się Borynie, okręci se nim rękę, ostrzej przytrzyma i mocniej cię kijem zleje... sama go obetniesz potem.

JAGNA

Nie plećcie byle czego po próznicy.

FRANEK

Gospodyni, a to muzyka z druźbami wali

Piosenka: „Jadą goście, jadą”.

Chór śpiewa: Rozgłaszaj, skrzypku, rozgłaszaj!

A ty, Jaguś, ojca, matkę przepraszej!

Rozgłaszaj, flecie, rozgłaszaj!

A ty, Jaguś, siostry, braci przepraszej!

Oberek

MATKA

Najlepiej ja chciała la ciebie, najlepiej... Juści, że stary on jest, ale krzepki jeszcze i ludzki, nie tak jak drugie chłopcy, uszanuje cię... Panią se będziesz u niego, gospodynią... Sześć morgów ci zapisał. Słuchasz to? Już nie będą wygadywać na ciebie i na ozorach po wsi obnosić. Nie bój się, krzywdy nijakiej, póki żyję zrobić ci nie dam!

Piosenka: „Matus, moja matus”

BORYNA

Jaguś, kumentna jesteś, co? Śliczności ty moje! Jaguś, nie bój się, dobrze ci u mnie będzie, jak i u matuli nie było lepiej... Panią se będziesz, Jaguś, panią... Dziewkę ci przynajmę byś się zbytńio nie utrudziła... obaczysz!...

Piosenka: „Po cóżeś mnie, matuleńko”

OCZEPINY – Jagnę otaczają kobiety, zdejmują jej wianek, obcinają warkocz, zakładają czepiec.

Piosenka: „Oj, chmielu, chmielu”

Na stronie rozprawia grupa weselników, przyglądająca się bacznie Jagnie i Borynie.

ANTOSIA

Stary kręci się, nogami przebiera, niczym ten kogut!

JAGUSTYNKA

Nie dziwota, Jagna kiej malowana. Książd dobrodziej powiedzieli, że i w mieście nie spotkać piękniejszej.

ANTOSIA

A bo to spaśna, kiej ta lepa!

FRANUŚ

Użyje se juha stary, użyje!

ANTOSIA

Dalibyście pokój.

FRANUŚ

Wesele dzisiaj, to nie grzech się zabawić, pośmiać z czego wesołego i ucieszyć. To już ja wama to mówię, moi ludzie.

JAGUSTYNKA

A na ten przykład i Jezus po weselach bywał i wino pijał.

ANTOSIA

Dyć wesele od tego, bych zawziętość stajała, a braterstwo i zgoda rosły między ludźmi. Chćby jeno na ten czas weselny, na dzień jeden.

Polka

Weselnicy zakończywszy taniec, kontynuują przerwana rozmowę.

FRANUŚ

Wesele, że ho,ho!

ANTOSIA

Wysadzili się, no, no!

FRANUŚ

Jakie z tysiąc złotych kosztuje wesele...

JAGUSTYNKA

Opłaciło się niezgorzej, bo to nie zapisał sześciu morgów.

ANTOSIA

A Jagna siedzi jak ten mruk.

JAGUSTYNKA

Maciej za to ślepiami świeci kiej żbik!

FRANUŚ

Będzie on jeszcze płakał.

ANTOSIA

Oj, będzie...

JAGUSTYNKA

Niech ino muzyki zaczną w karczmie.

Piosenka: „Oj, kowalu, Marcinie”

MATKA

Pijta, sąsiedzi, pijta, ludzie kochane, braty rodzone! Jakobym zwiesnę w sercu miała... za Jagusine zdrowie!

Piosenka: „Pije Kuba do Jakuba”

Oberek

JAGUSTYNKA

Takie to tany nieopowiedziane szły za tanami. Bo tak ano chłopski naród się weseli w przygodny czas. Takż się zabawiali na weselu Jagusinym z Boryną.

Przy akompaniamencie muzyki aktorzy schodzą ze sceny.